

Uśmiechnij się

Autor: Domańska S. kl. VI
19.04.2008.

Uśmiechnij się Podryw na księdza

Pewnego razu Karol Wojtyła wybrał się na samotną wycieczkę w góry.

Ubrany sportowo, wyglądał tak, jak wielu innych turystów. W trakcie wędrówki spostrzegł, że zapomniał zegarka, podszedł więc do opalającej się na uboczu młodej kobiety i już miał zapytać o godzinę, gdy ta uśmiechnęła się.

- Zapomniał pan zegarka, co?

- A skąd pani wie? - zapytał zaskoczony Wojtyła.

- Z doświadczenia - odrzekła - Jest pan dziś już dziesiątym mężczyzną, który zapomniał zegarka.

Zaczyna się od zegarka, potem proponuje się wino, wieczorem dancing...

- Ależ proszę pani, ja jestem księdzem - przerwał jej zawstydzony Wojtyła.

- Wie pan - odpowiedziała rozbawiona nieznajoma - podrywano mnie w różny sposób, ale na księdza to pierwszy raz.

Jeździć po kardynalsku Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:

- Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!